

AGNIESZKA KOLASA-NOWAK

Instytut Socjologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID: 0000-0002-5318-5171

JAK ZMIENIA SIĘ PRAKTYKA BADAWCZA HISTORYKÓW W POLSCE. TOŻSAMOŚĆ DYSCYPLINY, OTWIERANIE GRANIC I NOWE STRATEGIE BUDOWANIA KARIER

CHANGES IN THE RESEARCH PRACTICES OF POLISH HISTORIANS. THE BORDERS OF THE DISCIPLINE AND CAREER-BUILDING STRATEGIES

Abstract

The article concerns changes in the perception of historical science in Poland, its identity, and the specificity and boundaries from the perspective of academic historians of the younger generation. Reflections on the condition of history in Poland today focus heavily on its relations with the social sciences. The starting point is usually the statement that the autonomy of historical science is weakening and its distinctiveness and coherence are becoming limited. The article is about the practices and beliefs of the younger generation of Polish historians. The article is written from the perspective of the sociology of science, based on interviews conducted among researchers of the past, selected for their exploratory and open approach. I was particularly interested in the influence of the social sciences on history. Strategies for building academic careers were also an important thread in the interviews. The issue of international mobility and participation in the global circulation of science is seen from the perspective of the core-periphery division.

Keywords : historical science in Poland, young generation of historians, sociology of science, interdisciplinarity, global mobility

Słowa kluczowe: nauka historyczna w Polsce, młode pokolenie historyków, socjologia nauki, interdyscyplinarność, umiędzynarodowienie



© 2025. The Author(s). This is an open-access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution-NonCommercial-ShareAlike 4.0 International (CC BY-NC-SA 4.0) License (<http://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/>), allowing third parties to copy and redistribute the material in any medium or format and to remix, transform, and build upon the material, provided the original work is properly cited and states its license.

W środowisku historycznym już od pewnego czasu toczą się dyskusje nad wyzwaniami stojącymi przed historią akademicką. Wiele pytań dotyczy problemu tożsamości i granic dyscyplinarnych. Ich postępujące w ostatnich latach otwarcie i proces stopniowej erozji barier między dziedzinami nauki jest zagadnieniem dość złożonym i niejednoznacznie ocenianym. Komentując zjawisko określane nową humanistyką, z jednej strony dostrzega się istotną wartość tego otwarcia, która przyczynia się do powstawania ciekawych i nowatorskich prac badawczych. Z drugiej natomiast bywa ono postrzegane jako grożące zatarciem tożsamości i spójności dorobku w ramach od dawna utrwalonych podziałów dyscyplinarnych¹. Problem granic dotyczy także zmieniających się relacji między światem akademii a oddziałującym na niego otoczeniem zewnętrznym. Chodzi tutaj zarówno o wpływ kluczowych instytucji takich jak państwo czy rynek, jak i o funkcjonowanie nauki historycznej we współczesnym świecie, w którym współistnieją i rywalizują o uznanie różne typy wiedzy i różne formy aktywności poznawczej dotyczącej przeszłości.

Te zmiany w praktykach badawczych historyków najłatwiej można dostrzec w strategiach działania i sposobach myślenia młodszych badaczy. Zamierzam bowiem przyrzeć się, jak pod wpływem zmieniających się uwarunkowań zewnętrznych, od globalizacji nauki, przez kolejne reformy w Polsce oraz nowy kontekst społeczny akademii kształtują się dzisiaj strategie karier naukowych i sposoby uprawiania historii. Zagadnienie, które mnie interesuje, należy do obszaru socjologii nauki, szczególnie ciekawie zakreślonego przez teorię pól symbolicznych Pierre'a Bourdieu². Korzystając z pojęć tej teorii, postrzegam środowiska naukowe w obrębie dyscyplin akademickich jako dynamiczne pola społeczne, w których indywidualni uczestnicy budują trajektorie swoich karier. Jednym z takich pól jest przestrzeń akademickiej historii w Polsce, funkcjonująca w coraz bardziej złożonym środowisku lokalnym i globalnym. Zgodnie z metodologią tego podejścia śledzenie indywidualnych ścieżek życiowych i subiektywnych uzasadnień uczestników daje wgląd w dynamikę relacji w obrębie pola i pokazuje zmiany w jego strukturze, tożsamości i spójności.

Na początkowych etapach kariery naukowej badacze silniej niż w późniejszych latach reagują na zmieniające się ramy instytucjonalne, bo muszą adaptować się do reguł obowiązujących w przestrzeni akademickiej. Wchodząc do środowiska, stają przed zadaniem określenia swojego miejsca oraz zdefiniowania wyobrażeń o nauce. Są bardziej otwarci na nowe wpływy, na krytyczną reinterpretację tradycji, poszukiwanie nowych tropów i specjalizacji, jako że ich zadaniem jest określenie własnej pozycji w tej dynamicznej przestrzeni. Rywalizacja o uznanie

¹ W 2017 roku ukazał się osobny numer *Tekstów Drugich* poświęcony nowej humanistyce: *Teksty Drugie* 1 (2017).

² Pierre Bourdieu, „Specyfika dziedziny naukowej i społeczne warunki rozwoju wiedzy”, przeł. Elżbieta Neyman, w *Kryzys i schizma 2. Antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, wyb. i wstęp Edmund Mokrzecki (Warszawa: PIW, 1984), 87–137; Pierre Bourdieu, *Homo Academicus* (Stanford: Stanford University Press, 1988); Pierre Bourdieu, *Science of Science and Reflexivity* (Chicago: The University of Chicago and Polity Press, 2004); Pierre Bourdieu, „Homo Academicus. Posłowie – Dwadzieścia lat później”, *Praktyka Teoretyczna* 7 (2013): 31–50.

zawsze stanowi istotny impuls działania, ale poprzedzać ją musi rozpoznanie struktury możliwości. Dlatego moje skupienie na młodszych badaczach nie miało na celu opisanie wspólnoty pokoleniowej, ale służy do wskazania kierunków ewolucji pola nauki historycznej. Głównym celem tej analizy jest więc zidentyfikowanie zmian w praktykowaniu nauki historycznej, postrzeganiu jej tożsamości i granic oraz relacji z innymi dyscyplinami i stylami badawczymi. Szczególnie interesował mnie wpływ nauk społecznych na sposób uprawiania historii w polskim środowisku, bo tu szczególnie widoczne są przeobrażenia.

HISTORYCY O SWOJEJ DYSCYPLINIE

Tłem dla tych zagadnień były dyskusje toczone w gronie historyków, często prowadzone przez metodologów historii. Dekadę temu ukazał się tom pod tytułem *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, w którym podjęto próbę przemyslenia problemów dyscypliny i stojących przed nią zadań³. Bogatym źródłem opinii o stanie nauki historycznej w Polsce są opublikowane parę lat temu w *Kwartalniku Historycznym* wyniki ankiety na ten temat⁴. Te wątki były kontynuowane w dyskusjach na lubelskim Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w 2019 roku⁵. Także łamy *Historyki* są często miejscem wypowiedzi dotyczących wyzwań stojących przed nauką historyczną⁶. Wreszcie w niedawno wydanym *Wprowadzeniu do metodologii historii* dużo uwagi poświęcono tematowi istotnym dla tożsamości historii i jej przyszłości. Obszerne teksty dotyczą tam na przykład specyfiki myślenia historycznego⁷, autonomii historii w świecie społecznym⁸ czy odrębności badań historycznych od innych dyscyplin⁹. Dużą część

³ *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. Ewa Domańska, Rafał Stobiecki, Tomasz Wiślicz (Kraków: Universitas, 2014).

⁴ Andrzej Nowak, „Ankieta *Kwartalnika* – konteksty historyczne, formuła i pytania”, *Kwartalnik Historyczny* 1, 128 (2021): 5–15. Ankieta zawiera 72 odpowiedzi akademickich historyków i dwie rozprawy badaczy spoza pola polskiej historiografii: socjologa nauki i historyka ukraińskiego na temat historiografii ukraińskiej.

⁵ Szczególnie ważny jest Tom 1 *Potęga historii*, red. Jan Pomorski, Mariusz Mazur (Warszawa-Lublin: IPN, IH UMCS, 2021), a w nim część druga, zatytułowana *Którędy do poznania przeszłości? Polska historiografia między X a XX PZHP*.

⁶ Dobrymi przykładami są ostatnie tomy: 53 (2023) poświęcony dyskusjom na XXIII Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych w Poznaniu, tom 51, zarówno *Special Issue* (2021) prezentujący aktualny przegląd problematyki w polskiej historiografii i metodologii historii, jak i regularny tom 51 dotyczący kluczowych pojęć myślenia historycznego, o których wypowiadali się młodzi historycy.

⁷ Wiktor Werner, Piotr Kowalewski-Jahromi, „Myślenie historyczne”, w *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. Ewa Domańska, Jan Pomorski (Warszawa: PWN, 2022), 71–88.

⁸ Jakub Muchowski, „Autonomia i społeczna rola historii we współczesnym świecie”, w *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. Ewa Domańska, Jan Pomorski (Warszawa: PWN, 2022), 89–99.

⁹ Anna Brzezińska, „Specyfika badań historycznych na tle innych dyscyplin naukowych”, w *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. Ewa Domańska, Jan Pomorski (Warszawa: PWN, 2022), 100–114.

tęgo opracowania zajmuje namysł nad współczesnym warsztatem badawczym historyka i zmianami, jakie w nim zachodzą.

W centrum refleksji nad kondycją i przyszłością uprawiania historii w Polsce są dziś rozważania nad relacjami z innymi dyscyplinami i jej autonomią. Zwykle punktem wyjścia jest stwierdzenie, że następuje osłabienie pozycji nauki historycznej, ograniczenie jej odrębności i spójności. Z perspektywy historyków przyczyny tego stanu rzeczy leżą poza ich dyscypliną, w rosnącym zainteresowaniu przeszłością zarówno poza środowiskiem akademickim, jak i w naukach humanistycznych i społecznych. Aby zaradzić tej niekorzystnej tendencji „należy na nowo określić specyfikę [dyscyplin] i chronić ich koherencję i suwerenność”¹⁰. Ten apel Ewy Domańskiej o ponowne „zdyscyplinowanie” historii znalazł odzew w środowisku. Wyraziła ona pilną potrzebę dookreślenia miejsca historii „pośród prężnie rozwijającej się obecnie multidyscyplinarnej refleksji o przeszłości”¹¹. Podobnie Tomasz Wiślicz uznał to zadanie wręcz za najważniejsze wyzwanie nauki historycznej¹². Celem tego wzmocnienia tożsamości i autonomii dyscyplinarnej ma być nie tylko „przywrócenie naukowego prestiżu historii, lecz także przeformułowanie jej roli wśród innych nauk opisujących rzeczywistość społeczną”¹³.

Rozwój prób pisania o polskich dziejach przez nie-historyków budzi potrzebę reakcji tym silniejszą, że można je zaklasyfikować jako rewizje dotychczasowych interpretacji polskiej historii¹⁴. W krytyce tego pisarstwa zwykle podkreśla się, że opracowania tworzone przez antropologów czy socjologów nie spełniają w dostatecznym stopniu wymogów metodologicznych wypracowanych na gruncie nauki historycznej. Historycy krytykują nie-historyków za słabą znajomość dorobku historiograficznego oraz – przede wszystkim – brak pracy ze źródłami historycznymi. Ta reakcja na osłabienie pozycji akademickiej historiografii w zarządzaniu przeszłością polega więc głównie na obronie własnych kryteriów naukowości, tradycji i dorobku jako elementów decydujących o uznaniu w polu tej dyscypliny.

Historycy dostrzegają popularność książek o przeszłości powstających poza historiografią. Odnotowują na przykład żywy odzew tzw. zwrotu ludowego w dyskusjach medialnych (chodzi najczęściej o prace Adama Leszczyńskiego, Michała Rauszera, Kacpra Pobłockiego) jako właściwy ruch „ku przywróceniu historii należnego jej miejsca w debacie publicznej”, jednak dokonywany przez niewłaściwych aktorów¹⁵. Wydaje się, że najważniejsze wyzwanie, jakie historycy iden-

¹⁰ Ewa Domańska, „W obronie dyscypliny: problem suwerenności i re-profesjonalizacji historii”, w *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. Ewa Domańska, Rafał Stobiecki, Tomasz Wiślicz (Kraków: Universitas, 2014), 99.

¹¹ Domańska, *W obronie dyscypliny*, 101.

¹² Tomasz Wiślicz, „Nowe tendencje w historiografii polskiej po 1989 roku. Raport diagnostyczny”, w *Wielka zmiana. Historia wobec wyzwań. Pamiętnik XX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie*, t. 1., red. Jan Pomorski, Mariusz Mazur (Warszawa-Lublin: IPN, IH UMCS, 2021), 286.

¹³ Tomasz Wiślicz, „Historiografia polska 1989–2009. Bardzo subiektywne podsumowanie”, *Przegląd Humanistyczny* 5/6 (2010): 44.

¹⁴ Rafał Stobiecki, „Różne oblicza historycznego rewizjonizmu”, *Sensus Historiae* 2, 19 (2015).

¹⁵ Wiślicz, *Nowe tendencje*, 35.

tyfikują po stronie nauk społecznych, oczywiście poza samym wkroczeniem na teren badania przeszłości, dotyczy wyjścia poza rekonstrukcję wydarzeń w kierunku całościowych i nowych interpretacji, w tym przede wszystkim posługiwanie się teorią. Z tego powodu Ewa Domańska, sygnalizując z jednej strony potrzebę ochrony rdzenia tożsamości dyscypliny, na który składają się między innymi krytyka źródeł i metodyka pracy archiwalnej, a z drugiej konieczność tworzenia teorii, zaproponowała ścieżkę metodologii praktycznej. Ma ona prowadzić ku formułowaniu modeli niejako z wewnątrz praktyki badawczej historyków, raczej bez korzystania z pojęć czy teorii innych dyscyplin. W domyśle chodzi głównie o nauki społeczne¹⁶.

Jednak w nauce historycznej od dawna istnieją, a ostatnio wydają się nawet coraz bardziej popularne, obszary bliskie naukom społecznym, takie jak demografia historyczna, historia społeczna czy historia kultury. W deklaracjach ich znaczących przedstawicieli można znaleźć zachęty do korzystania z konkretnych socjologicznych inspiracji, jak choćby analizy sieci społecznych¹⁷. Chodzi nie tylko o stosowanie pojęć socjologicznych, ale też o wzbogacenie badań historycznych o teorie. Okazuje się, że włączenie się do międzynarodowego obiegu naukowego wymaga poszerzenia kontekstu i posługiwanie się ogólnie przyjmowanymi modelami wyjaśniającymi, jak choćby w przypadku analiz wzorów zawierania małżeństw i form rodzinnych w Europie Środkowo-Wschodniej¹⁸. W historii gospodarczej pojawiają się podobne postulaty z potrzeby zmniejszenia „dystansu i rozdzwiku między polską historiografią a zarówno rodzimą tradycją badań nad dawną gospodarką, jak i światowymi trendami w tej dziedzinie”¹⁹. W ostatnich latach wykształciło się też środowisko historyków zainteresowanych antropologią historyczną, która rozwija się jako typowa subdyscyplina pograniczna²⁰. Dzięki mikrohistorii nastąpiło ciekawe poszerzenie katalogu metod badawczych historyków o obserwację uczestniczącą, metodę biograficzną czy ogólnie metodologię badań terenowych²¹. Historycy zaczynają się interesować nawet

¹⁶ Ewa Domańska, „Metodologia praktyczna”, w *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. Ewa Domańska, Jan Pomorski (Warszawa: PWN, 2022).

¹⁷ Cezary Kukło, „O historii społecznej z perspektywy demografa historycznego słów parę”, *Historyka* 49 (2019): 301–328.

¹⁸ Por.: Mikołaj Szołtysek, *Rethinking East-Central Europe: Family Systems and Co-Residence in the Polish-Lithuanian Commonwealth*, vol. 1–2 (Bern: Peter Lang, 2015); Piotr Guzowski, „The Origins of the European Marriage Pattern i Early Modern Period from the Perspective of Polish History”, *Acta Poloniae Historica* 108 (2013): 5–44.

¹⁹ Piotr Guzowski, „Przyziemne potrzeby w badaniach społeczno-gospodarczych dawnej Polski”, *Historyka* 49 (2019): 350.

²⁰ Krzysztof Zamorski, „O doświadczeniach we wdrażaniu specjalizacji antropologia historyczna w programie studiów historycznych w Instytucie Historii UJ”, w *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. Ewa Domańska, Rafał Stobiecki, Tomasz Wiślicz (Kraków: Universitas, 2014), 165–171.

²¹ *Obserwacja uczestnicząca w badaniach historycznych*, red. Barbara Wagner, Tomasz Wiślicz (Zabrze: Infort Editions, 2008); Tomasz Wiślicz, *Upodobanie. Małżeństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII–XVIII wieku. Wyobrażenia społeczne i jednostkowe doświadczenia* (Wrocław: Chronicon, 2012).

wywiadem ustrukturyzowanym²². Rozwija się też historia mówiona z metodologią przejętą z socjologii²³.

Widać więc, że historycy dość chętnie sięgają do nauk społecznych po metody dające im nowy wgląd w przeszłość. Powstają nowe obszary problemowe, które mają wyraźne związki z socjologią, a czasem rozwijają się w obu polach naukowych. Tak jest ze wspomnianymi już studiami nad pamięcią, ale też studiami postkolonialnymi czy historią ludową. Innym przykładem jest historia kobiet, istniejąca od niedawna polska wersja uprawianej na Zachodzie herstorii²⁴. Tomasz Wiślicz określa ten typ badań historycznych mianem historii tożsamościowych, widząc ich genezę poza historiografią, w naukach społecznych²⁵.

WYWIADY Z HISTORYKAMI: ZAŁOŻENIA BADAWCZE I METODOLOGIA

Punktem startu dla moich badań był zbiór wypowiedzi młodych historyków opublikowanych w 2021 roku na łamach *Historyki*. Zebrane głosy pochodziły od uczestników konferencji pod tytułem *Kluczowe pojęcia myślenia historycznego: Praktyczne wyzwania i teoretyczne innowacje współczesnej wiedzy o przeszłości*. Jej celem było wywołanie dyskusji na temat współczesnej kondycji szeroko rozumianej wiedzy o przeszłości²⁶. Był to jeden z impulsów skłaniających mnie do zbadania zmieniających się nastawień, strategii akademickich i wyobrażeń o nauce historycznej w młodszym i częściowo średnim pokoleniu badaczy²⁷.

²² Marta Kurkowska-Budzan, Emilia Soroko, Marcin Stasiak, „Structured Interview in Historical Research. A Description of Research Procedures”, *Historyka* 51 (2021): 299–323.

²³ Tu także powstało osobne środowisko badaczy skupionych w Polskim Towarzystwie Historii Mówionej. Interdyscyplinarna refleksja nad metodą stanowi ważny punkt łączący praktyków *oral history*, czego wyrazem są publikacje we Wrocławskim Roczniku Historii Mówionej oraz seminaria prowadzone we współpracy z Archiwum Danych Jakościowych Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Jakub Gałęziowski, „Czas na analizie! O potrzebie seminariów historii mówionej”, *Wrocławski Rocznik Historii Mówionej* 12 (2022): 226–246.

²⁴ Z natury interdyscyplinarna, herstoria ma specyficzne kłopoty z tożsamością. Nie ograniczają się do znalezienia miejsca w obrębie historiografii, ale także w obrębie socjologii, gdzie musi określić się wobec nurtu *gender studies*. Zdaniem Dobrochny Kałwy ich wzajemne odróżnienie powtarza typowe odmienności historii i socjologii: problemy z teorią w historii kobiet i problemy z teorią w historii kobiet i niedostatki warsztatu historycznego badaczek *gender studies*, Dobrochna Kałwa, „Historia kobiet versus studia gender – o potrzebie interdyscyplinarnego dialogu”, w *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. Ewa Domańska, Rafał Stobiecki, Tomasz Wiślicz (Kraków: Universitas, 2014), 125.

²⁵ Wiślicz, *Nowe tendencje*, 283.

²⁶ Tomasz Wiśniewski, „Kluczowe pojęcia myślenia historycznego – wprowadzenie do dyskusji”, *Historyka* 51 (2021): 8.

²⁷ Moje wcześniejsze badania dotyczyły środowiska socjologów zainteresowanych przeszłością: Agnieszka Kolasa-Nowak, „Jaka socjologia historyczna w Polsce? Pomiedzy tradycją socjologii obywatelskiej a umiędzynarodowieniem”, *Kultura i Społeczeństwo* 4 (2022): 9–28; Agnieszka Kolasa-Nowak, „Perspektywy socjologii historycznej w Polsce. Przeszłość w praktyce badawczej socjologów”, *Stan Rzeczy* 21 (2021): 31–53; Agnieszka Kolasa-

Na przełomie lat 2022 i 2023 przeprowadziłam wywiady pogłębione w gronie akademickich historyków i historyczek młodszego pokolenia, dobranych ze względu na ich poszukujące i otwarte podejście do badań historycznych. Szukałam osób inspirujących się metodologią i teorią antropologiczną czy socjologiczną. Przyjęłam, że będzie ich łączyć dążenie do ujęć problemowych i modelujących oraz rozwinięta świadomość i autorefleksja metodologiczna. Ciekawiła mnie perspektywa, uzasadnienia i sposób budowania międzynarodowej ścieżki kariery w dzisiejszej, coraz bardziej otwartej przestrzeni akademickiej. Temat rozmowy składał się więc z pięciu wątków: przebiegu biografii naukowej, doświadczeń własnych związanych z rozszerzaniem zainteresowań poza naukę historyczną i mobilnością międzynarodową, opinii na temat stanu nauki historycznej w Polsce, jej tożsamości, interdyscyplinarności, obecnych zagrożeń. Niejako przy okazji pojawiła się także kwestia uniwersyteckiej edukacji historycznej.

Zebrałam dwadzieścia jeden wywiadów: z dziewięcioma historyczkami i dwunastoma historykami z całej Polski. Przyjęłam, że porozmawiam z akademikami zatrudnionymi w uniwersytetach i mającymi przynajmniej stopień doktora. Parę osób posiada już status samodzielnego pracownika nauki. Przede wszystkim chodziło mi o badaczy i badaczki młodszego pokolenia, ale włączyłam też kilka nieco starszych osób. Istotne było, że są one w rozwojowej fazie swoich karier akademickich, kiedy programuje się jej przebieg. Niektórzy zgromadzili już znaczący dorobek naukowy, inni są niedługo po doktoracie i dopiero określają kierunek swojego dalszego rozwoju zawodowego. Moi rozmówcy wyróżniają się też w organizowaniu aktywności środowiska historycznego, upowszechnianiu nowych trendów i nurtów badawczych. Szukałam badaczy mobilnych, którzy interesują się międzynarodowym wymiarem swojej kariery. Są to osoby posiadające już pewną rozpoznawalność w polu nauki historycznej. Badana grupa nie spełniała kryteriów próby reprezentatywnej, ale została skompletowana w wyniku wstępnego rozpoznania środowiska. Pochodzą z różnych uniwersytetów, ale nie starałam się o proporcjonalny udział każdego ośrodka. Chodziło mi raczej o dotarcie do badaczy identyfikowanych z nowymi trendami w nauce historycznej.

Wśród moich rozmówców były osoby zajmujące się historią społeczną i antropologią historyczną, najczęściej zainteresowane epoką nowoczesną: zwykle XX, rzadziej XIX wiekiem. Wielu zajmuje się społeczną historią PRL. Byli w tym gronie także historycy i historyczki rozwijające praktykę historii mówionej. Wreszcie znaleźli się tutaj młodzi metodolodzy historii. Rozmawiałam też z osobami badającymi wcześniejsze epoki, zwłaszcza historię chłopów i wsi od epoki wczesnonowoczesnej. Parę osób należało do średniej generacji i oni są już samodzielnymi pracownikami nauki. Zdecydowana większość jednak to doktorzy, określający dopiero kierunek i charakter swojej kariery akademickiej. Dla nich ważny jest obecny kształt instytucjonalny polskiej nauki, czyli wymagania związane ze zdobywaniem stopni naukowych, warunki uzyskania etatowej pracy na uniwersytetach, wreszcie ścieżki zdobywania staży i grantów na prowadzenie

badan, zarówno krajowych, jak i zagranicznych. Istnieje wiele strukturalnych uwarunkowań, które określają dzisiaj możliwości i szanse kariery akademickiej, zarówno globalnych presji, jak i typowo polskich czynników wynikających ze zmieniających się formalnych wymogów w osiąganiu stopni naukowych i ocenie ewaluacyjnej czy wielopozycyjności polskich humanistów. Interesowali mnie badacze i badaczki, którzy wybierają raczej niestandardowe strategie i którzy sięgają po nowe rozwiązania, wychodzą poza historię polityczną ku inspiracjom z nauk społecznych i intensywnie uczestniczą w międzynarodowej wymianie idei. Jednym słowem chodziło o tych, którzy próbują w nowy sposób budować trajektorie swoich karier.

Zebrane wyniki nie mogą być podstawą do formułowania twierdzeń o stanie całego polskiego pola historycznego ani też pełnej charakterystyki jego młodszej części. Wypowiedzi mogą natomiast posłużyć do zarysowania ram opisujących nastawienia i sposób myślenia tej części akademików, która wybrała poszukiwania nowych ścieżek w prowadzeniu badań historycznych. Umożliwiają zmapowanie głównych punktów, które wyznaczyły drogi ich akademickich karier. Z tym wiąże się próba ustalenia przekonań na temat nauki historycznej, wspólnych bądź zróżnicowanych składników wyobrażeń związanych z uprawianą dziedziną. Można także na podstawie zebranych wypowiedzi spróbować określić ważne obecnie inspiracje i kierunki poszukiwań. Przyjęłam, że jednym z kluczowych będą próby wychodzenia poza granice swojej dyscypliny i sięganie do nauk społecznych. Wypowiedzi zostały nagrane za zgodą respondentów i następnie poddane analizie jakościowej. Zgodnie z zasadami badawczymi socjologii jakościowej zostały zanonimizowane. Na końcu tekstu znajduje się wykaz respondentów według dat przeprowadzenia wywiadów. Przytaczając wypowiedzi, posługuję się nadanymi w ten sposób oznaczeniami moich rozmówców.

TRAJEKTORIE W NAUCE

Wywiady rozpoczynały się od elementów narracji biograficznej, bo interesowała mnie przebyta dotąd droga i sposób wykrystalizowania się przekonań na temat zadań i roli historyka, szczególnie w polskim kontekście. Opowieści o drodze zawodowej pokazały nowe elementy w trajektoriach naukowych w polskim środowisku historycznym. Zaczęłam od ustalenia drogi moich respondentów do nauki i ich formacyjnych doświadczeń. Wszyscy wspominali okres studiów jako istotny moment wejścia w dyscyplinę, kiedy przyswoili jej tradycję, wartości i cele. Są mocno związani z dorobkiem polskiej historiografii, a studia ukształtowały ich podstawowy i trwały zespół przekonań na temat praktyki badawczej i tożsamości historyka. Pozostałe doświadczenia studenckie okazały się być różne, ale wspólnym punktem była znacząca relacja mistrz-uczeń, najwyraźniej wciąż żywa w kształceniu historyków. Wielu wspominało o wpływie swoich uniwersyteckich mentorów na wybór problematyki. Przyznawali, że w zależności od charakteru formacji stali się bardziej lub mniej otwarci na poszukiwanie nowych dróg badawczych.

Ciekawiła mnie geneza ich interdyscyplinarnych zainteresowań. Kluczowym czynnikiem sprzyjającym temu była, wciąż rzadka na polskich uniwersytetach, otwarta formuła studiów historycznych. Wielu moich rozmówców wspominało doświadczenie uczęszczania na Międzywydziałowe Studia Humanistyczne lub podobne interdyscyplinarne formuły edukacyjne, w których istniały możliwości dobierania zajęć spoza nauki historycznej. Były to wykłady z kulturoznawstwa, etnologii, socjologii czy psychologii. Okazały się tak istotne, że porównywano to doświadczenie do „otwarcia oczu” czy „wejścia w zupełnie inny świat”, które umożliwiło wręcz „korektę ścieżki zawodowej” (W20). Osoby poszukujące nowych rozwiązań właśnie w naukach społecznych znalazły inspiracje do sięgania po inne metody badawcze, nowe tematy i oryginalne podejścia do problemów z przeszłości. Zyskały pomysły do formułowania pytań badawczych wykraczających poza kontekst źródeł. Taki poszerzony program studiów ośmielał do bardziej odważnych i nietypowych ujęć. Wśród rozmówców były też trzy osoby, które mają za sobą podwójne studia, mianowicie historię i socjologię (W2; W14; W20), ale dwie z nich podążyły drogą akademickiego historyka, a jedna pracuje na wydziale socjologicznym.

Podobny efekt wiązał się z zagranicznymi studiami (najczęściej był to Uniwersytet Środkowowschodni w Budapeszcie) czy z dłuższymi stażami na zagranicznych uczelniach. Zdaniem moich rozmówców pomogło to im w wypracowaniu otwartej i poszukującej postawy badawczej (W2; W3; W6; W8; W10; W14). Funkcjonowali tam bowiem w przestrzeni, w której spotykały się osoby z różnych krajów i tradycji badawczych, o różnych spojrzeniach na przeszłość. Poza tym programy studiów oferowały zajęcia z wielu dyscyplin społecznych i humanistycznych. W efekcie pobyt za granicą umożliwił nowe, świeże spojrzenie na polską historię, poszerzone o zewnętrzny kontekst. Wszystko to otwierało młodym adeptom oczy na znaczenie studiów porównawczych, które operują w ponadkrajowym wymiarze naszej historii. Wspomnienia moich rozmówców ze staży czy studiów poza Polską jednogłośnie mówiły o zmianie postrzegania polskich dziejów przez włączenie ramy globalnej czy europejskiej, powiązanej z długimi procesami gospodarczymi, kulturowymi i społecznymi.

Wszyscy respondenci wskazywali na inspirującą dla nich rolę środowisk skupionych wokół emblematycznych postaci. W zebranych opiniach słyszałam, że antropologia historyczna nie rozwinęłaby się i nie skryształizowała bez starań Krzysztofa Zamorskiego i Andrzeja Chwalby. Powszechnie znana i ceniona jest rola Marcina Kuli w kształtowaniu już kilku pokoleń historyków, dzięki niemu zainteresowanych socjologią i rozwijających badania nad społeczną historią powojennej Polski (jednym z efektów jest seria wydawnicza *W krainie PRL*). Także jego uczniowie, jak Piotr Zaremba czy Błażej Brzostek, tworzą nowe inspirujące środowiska. Ważną funkcję pełni też środowisko metodologów historii, z którego od dawna wychodzą propozycje poszerzania warsztatu teoretycznego i śmiałego wchodzenia w dialog z nauką globalną. Jednocześnie jest też ono miejscem refleksji nad tożsamością nauki historycznej w Polsce i jej rolą we współczesnym świecie²⁸.

²⁸ Np. *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. Domańska, Pomorski.

Często w wywiadach pojawiało się środowisko historii mówionej, i to nie tylko w przypadku osób prowadzących badania w tej ramie. Dla nieco starszych respondentów zetknięcie się kilkanaście lat temu z tą nową wtedy metodą było ważnym, wręcz zwrotnym punktem w biografii zawodowej. Początki tworzenia się środowiska charakteryzowała bliska współpraca z socjologami, która pomogła zaadaptować socjologiczną metodę biograficznego wywiadu narracyjnego. W tamtym czasie „wszyscy byliśmy równie nieprzygotowani, więc była wymiana i dzielenie się doświadczeniami” (W9). Niektórzy z moich respondentów mają za sobą dłuższe okresy pracy w organizacjach zajmujących się gromadzeniem świadectw historii w postaci archiwów społecznych, takich jak Ośrodek Karta czy lubelska Brama Grodzka – Teatr NN, a także łódzkie Stowarzyszenie Topografie. Dawało to im unikalną szansę poznania różnych ujęć metodologii. Z biegiem lat historia mówiona okrzepła zarówno instytucjonalnie (powstało Polskie Towarzystwo Historii Mówionej i Wrocławski Rocznik Historii Mówionej), jak i koncepcyjnie²⁹. Zdaniem moich rozmówców, także tych młodszych, jest to już dzisiaj prawomocna, uznana metoda badawcza, choć w środowisku historycznym status źródeł wywołanych wydaje się nadal niższy i bardziej wątpliwy od klasycznych źródeł pisanych.

PĄCZKOWANIE MIKROŚRODOWISK

Osoby, z którymi rozmawiałam, miały świadomość, że funkcjonują w osobnych mikrośrodkach badawczych. Jak powiedział jeden z respondentów: „my się po prostu wszyscy znamy” (W7). Było to zapewne związane z ich doбором, szukałam wszak akademików spoza głównego nurtu historii, praktykujących badania interdyscyplinarne. Tworzą oni własne „bańki społeczne”, gdzie podobnie myślący badacze spotykają się, współpracują, następuje intensywna wymiana idei i doświadczeń badawczych (W9; W15; W20). Przykładem może być środowisko antropologii historycznej czy wspomnianej historii mówionej. Z biegiem lat następuje coraz intensywniejsze sieciowanie wśród badaczy, zwłaszcza młodszych. To dążenie do znalezienia „swojego miejsca” wynika z poczucia pewnej izolacji w szerszym środowisku historycznym (W7). Tematem, który przewijał się w wywiadach, był bowiem problem z akceptacją nowych praktyk badawczych. W zasadzie wszystkim moim rozmówcom zależało na legitymizacji ich sposobu uprawiania historii. Byli świadomi, że wychodzą poza powszechnie uznane konwencje. Mówili, że takie „pisanie inaczej” jest trudne i raczej nie zostali do niego przygotowani na etapie studiów (W10). Chodziło najczęściej o dążenie do modelowania opisywanych zjawisk, korzystanie z teorii i budowanie opartych na nich interpretacji. Słyszałam w rozmowach, że już sama rekonstrukcja wybranego fragmentu przeszłości jest wymagająca i pracochłonna, a próba teoretycznego ujęcia i zastosowania ogólnych kategorii czyni zadanie jeszcze bardziej złożonym. Jednak nie chcą poprzestać na tworzeniu narracji, która „mówi sama przez

²⁹ Por.: Kurkowska, Soroko, Stasiak, „Structured Interview in Historical Research”.

się”. Kieruje nimi „ambicja zdobycia warsztatu problemowego”, by móc opracować uogólniające i oparte na teorii podejście do tematu (W10). Taki sposób prowadzenia badań historycznych jest dodatkowo wspierany dzisiaj przez zmieniające się reguły świata nauki. Reżim wniosków grantowych niejako wymusza nową perspektywę, bo wymaga się sproblematyzowania zadań badawczych, zaproponowania ram teoretycznych i opisanie metody analizy. Słyszałam w wywiadach, że bywa to interpretowane jako zewnętrzny przymus, stawiający wymagania nieliczące się ze specyfiką pracy historyka. Takie opinie są zwykle kojarzone z bardziej tradycyjną częścią środowiska (W11), moi rozmówcy natomiast w większości akceptowali te reguły. Mają zresztą w swoim dorobku starania o granty, niejednokrotnie zakończone sukcesem.

UMIĘDZYNARODOWIENIE

Wszyscy zgodnie podkreślali, że dogłębnie zmieniły się warunki budowania karier naukowych. Najmłodszy z moich respondentów często są nastawieni na inną niż polska przestrzeń akademicką. Umiedzynarodowienie i mobilność stały się dzisiaj powszechnymi wymogami w budowaniu karier i obowiązują także w polu historiografii. W praktyce naukowej oznacza to konieczność wyjścia poza historię narodową, aby ją „porównawczo wpisać w świat” (W5). Ten krok wiąże się z poszukiwaniem podstawy teoretycznej swoich interpretacji, a idzie za tym właśnie zainteresowanie naukami społecznymi. Słyszałam wielokrotnie, że dziś „bardzo trudno jest uprawiać historię inną niż polityczna bez teorii i pojęć socjologicznych” (np. W2). Aż dziewięć osób, prawie połowa moich rozmówców, miało za sobą studia, doktoraty czy długie staże poza Polską: w Niemczech, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. Podkreślali, że każde z takich doświadczeń otwierało ich na nowe sposoby myślenia i pracy badawczej, ale też, co nie mniej ważne, wzbogacało o nowe kontakty i możliwości wchodzenia w sieci badawcze. Jednak słyszałam też, że w kraju taka osoba „czuje się jak outsiderka” i ma trudności z odnalezieniem swojego miejsca (W14). Pozostali moi rozmówcy także legitymują się udziałem w międzynarodowym obiegu nauki: uczestniczą w zagranicznych konferencjach, zespołach badawczych i grantach.

Pomimo tych doświadczeń niektórzy nie odczuwają odgórnej czy instytucjonalnej presji umiedzynarodowienia, którą dostrzegają w innych dyscyplinach nauki. Ci nieliczni uzasadniali swoją strategię – polegającą na tym, że „za granicę jeździ się raczej, aby zbierać materiały niż żeby się dzielić swoimi wynikami” – przekonaniem, że polska historiografia od początku ma istotny wymiar narodowy. Jest on w odczuciu właściwie wszystkich respondentów nadal dominującym uzasadnieniem prowadzenia badań historycznych (W6; W11), choć istnieją też tematy łatwo poddające się uniwersalizacji i interesujące globalnie. Należy do nich historia komunizmu czy Holocaustu lub popularne dziś obszary, takie jak historia rodziny, przemiany klimatyczne, ekologia i relacje ludzi ze zwierzętami. Jednak w polskiej historiografii nadal dominują tradycyjne problemy polskiej historii, bo są ważne w krajowym obiegu, a historyk – jak mówił jeden z młodych meto-

dologów historii – „jest na straży pamięci narodowej”. Dodał, że w polskiej przestrzeni publicznej „nie ma społecznej zgody na nowe czy sprzeczne [z istniejącymi] ustalenia i interpretacje” (W11).

Obowiązujące dzisiaj wymagania w pracy akademickiej, takie jak mobilność, zdobywanie grantów oraz publikowanie w czasopismach międzynarodowych, były dla respondentów dość oczywiste. Parę osób sformułowało wobec nich zastrzeżenia, w których odwoływali się do osobnej tradycji historiografii, skoncentrowanej na historii narodowej. Nacisk na przekierowanie aktywności publikacyjnej na czasopisma jedna z osób oceniła jako regułę przeniesioną z nauk przyrodniczych i niepasującą do tradycji nauki historycznej, w której „książki są ważniejsze, bo ich żywotność jest dłuższa” (W1).

We wszystkich wywiadach powtarzała się opinia o wyodrębnianiu się dwóch równoległych obiegu naukowych, krajowego i umiędzynarodowionego. Teza o dwóch światach wybrzmiała najsilniej i najczęściej ze wszystkich zebranych przeze mnie stwierdzeń. Te obiegi i środowiska są od siebie odseparowane, bo jak mówił jeden z badanych: „piszesz tam, to tu cię nie znają”, a żeby przejść pomyślnie przez kolejne etapy awansu naukowego „trzeba zbudować swoją rozpoznawalność i renomę przede wszystkim w krajowym środowisku” (W4; W3). Pomaga w tym także unikanie interdyscyplinarności, bo polski system akademicki nie jest przystosowany do radzenia sobie z pracami z pogranicza historii i nauk społecznych – o tym mówili w zasadzie wszyscy.

Ta mobilna, otwarta na globalny obieg naukowy część młodego środowiska historycznego jest jednocześnie sprekaryzowana i niepewna przyszłości, bo operuje głównie na niestabilnym międzynarodowym rynku akademickim (W10). Jeden z młodych historyków, o silnych związkach z uczelniami zagranicznymi, powiedział: „Myślę, że my idziemy na stworzenie takich dwóch historiografii równoczesnych. Jedną nazwijmy narodową, która będzie taka klasyczna, i będzie druga historiografia, która będzie w tym obiegu międzynarodowym” (W3).

Rozmówcy wyrażali obawę, że z biegiem czasu te dwa środowiska będą się od siebie jeszcze bardziej oddalały. Jedna osoba rozwinęła tę myśl w następujący sposób: „z punktu widzenia procesów społecznej reprodukcji trzeba zauważyć, że ci badacze, którzy wiążą swoje kariery z grantami i kontraktami zagranicznymi, a nie z etatami na polskich uczelniach, będą mieli trudności z przekazem pokoleniowym i tworzeniem środowiska czy szkoły”. Zauważyła też, że ważną przyczyną zainteresowania innym, mniej konwencjonalnym profilem badawczym i wchodzenia w interdyscyplinarne projekty, jest nadprodukcja wykształconych osób z doktoratami historycznymi wobec zasadniczo niezmienną liczbę etatów akademickich (W13).

INTERDYSCYPLINARNOŚĆ

Moi rozmówcy uznawali, że inspiracje z nauk społecznych należy traktować już jako normalną, integralną część współczesnego warsztatu historyka, tak jak to wygląda w wielu wiodących na świecie historiografiach. Słyszałam, że „wiedza

historyczna tworzy się dzisiaj na pograniczu”, co jest szczególnie widoczne w obiegu międzynarodowym, bo w innych krajach „pewne obszary badawcze są poza historią, należą do innych dyscyplin” (W15). Poza tym „historia musi być interdyscyplinarna, jeśli chce być ciekawa”, a istnieje w tej kwestii „duży rozdźwięk między starszym a młodszym pokoleniem” (W14). W polskim kontekście osoby, które sięgają do nauk społecznych, należą do mniejszości, bo „polska historiografia jest zdominowana przez tradycyjnie opisowe i ateoretyczne podejście do przeszłości” (W7). Jest to szczególnie widoczne w historii politycznej XX wieku. Warto zauważyć, że właśnie dzieje najnowsze wydają się być polem, na którym najostrzej rysuje się podział na te dwa style uprawiania historii. Z jednej strony rozwinęły się opracowania poświęcone rekonstrukcji przebiegu wydarzeń politycznych, co wynikało choćby z potrzeby wypełniania białych plam po PRL-u i ustalenia faktów po czasach przemilczania i ukrywania. Z drugiej jednak strony popularna stała się historia społeczna i kulturowa socjalizmu. Historycy społeczni, z którymi rozmawiałam, mówili, że ich obszar, choć uważany za obrzeża głównego nurtu polskiej historiografii, zdobywa coraz większe zainteresowanie pozaakademickiej publiczności (W18). Ten wzrost popularności przejawia się rosnącą liczbą czytelników, którzy, co ciekawe, przypisują ich prace do nauk społecznych. Wyraża się to choćby tym, że ich książki są eksponowane przez księgarnie w działach socjologii, a nie jako prace historyczne (W21). Moi rozmówcy zauważali, że swoje tematy opracowują, stosując ramę procesu modernizacji i towarzyszących mu zjawisk. Sprzyja to myśleniu porównawczemu, w którym przebieg polskiej historii zostaje umieszczony w kontekście formowania się nowoczesności w innych krajach europejskich oraz na tle globalnym. W efekcie pojawia się możliwość innego spojrzenia na polską historię, odrzucenia dominującej perspektywy historii politycznej. To ujęcie jest siłą rzeczy zbudowane na odmiennych podziałach czasowych. Inny jest też wybór kluczowych, przełomowych wydarzeń. W tej optyce bada się przemiany społeczne, które zachodziły w sposób ciągły przed II wojną i po niej, w kolejnych dekadach PRL i także po jego upadku (W18; W21). Szuka się elementów długiego trwania, tak charakterystycznego dla zjawisk kulturowych.

Wykorzystanie paradygmatu teorii modernizacji jest jedną z opcji tworzenia interpretacji historycznych zrozumiałych daleko poza Polską i kompatybilnych z ujęciami stosowanymi w globalnej przestrzeni naukowej. Dla moich respondentów był to niezwykle ważny cel badawczy, bo dzięki temu mogą uczestniczyć w dyskusjach międzynarodowych, aspirować do europejskich programów badawczych i budować międzynarodowe kariery akademickie. Dlatego mocno akcentowali tworzenie historycznych narracji, które są „czytelne i zrozumiałe poza polskim kontekstem” (W6; W3; W8). Mają dość głęboką świadomość, że jest to zadanie trudne i złożone, ale istotne. Zebrałam wiele argumentów, w których zasadniczo chodziło o to, że „coś trzeba zrobić”, ponieważ zachodnie interpretacje opisujące polską czy szerzej wschodnioeuropejską historię są często nieprzekonujące. Nie przystają do polskich realiów, ignorują regionalną specyfikę oraz, co także ważne, pomijają dorobek polskiej historiografii (W6). Nie zmienia to faktu, że dla tych historyków pisanie w sposób globalnie zrozumiały jest atrak-

cyjne i ważne. Chęć włączenia się w dialog międzynarodowy wymaga zaproponowania bardziej skontekstualizowanych interpretacji, lepiej dostosowanych do specyfiki naszej części Europy.

Wśród moich respondentów były też osoby specjalizujące się w historii średniowiecznej i wczesnonowożytnej. Także oni poszukują inspiracji poza tradycyjnie rozumianą historiografią i są zainteresowani włączeniem swoich badań do globalnej wymiany myśli (W17; W19). Staje się to możliwe w obszarze historii społecznej czy demografii historycznej, w której badanie specyfiki naszego regionu ma potencjał modyfikacji przyjmowanych dotąd w historiografii zachodniej modeli i wyjaśnień³⁰. Tu ujawnia się drugi aspekt umiędzynarodowienia historiografii: możliwość dokonania teoretycznego wkładu do funkcjonujących w obiegu globalnym interpretacji (W17; W19). W tych tematach historycy dostrzegają perspektywy współpracy z wieloma dyscyplinami, takimi jak archeologia, antropologia, geografia czy socjologia. Badanie dziejów dużych grup społecznych, w tym chłopów, zbliża tych historyków do popularnego tematu ludowej historii. Podzielając różne, często krytyczne reakcje historyków na publikacje Adama Leszczyńskiego, Kacpra Pobłockiego czy Michała Rauszera³¹, moi rozmówcy podkreślali ożywczy wpływ tych dyskusji na poczucie znaczenia i aktualności ich badań. Studia nad odległymi epokami okazują się mieć związek ze współczesnością, mogą zainteresować nowych czytelników i spełniać dziś istotne funkcje społeczne. Moi rozmówcy najczęściej jednak podkreślali, że „socjologdy, antropologdy, kulturoznawcy zostawiają nas w tyle. Historycy przestają być środowiskiem, które zadaje ważne pytania” (W16). Dyskusja nad chłopską genealogią współczesnych Polaków przyniosła wzrost świadomości, że historycy swoją pracą wpływają na budowanie indywidualnych tożsamości oraz mają udział w kreowaniu czy wzmacnianiu lokalnych identyfikacji i regionalnych odrębności. W wymiarze historii regionalnej słyszałam o „empatii historyka”, która wyraża się uznaniem i troską wobec „małych ojczyzn” i wzmacnianiem swoją pracą ich odrębności (W19). Historycy akademicy chcą mieć udział w tworzeniu historii publicznej. Dobrym przykładem takiej motywacji jest książka przedstawiciela młodszego pokolenia badaczy Mateusza Wyźgi, *Chłoptwo. Historia bez krawata*, w której podjął wyzwanie rzucone przez autorów zwrotu ludowego i napisał popularną pracę odwołującą się do zainteresowań chłopskim pochodzeniem dużej części współczesnych Polaków³².

³⁰ Przykładem są badania nad rodziną we Wschodniej Europie: Mikołaj Szoltysek, *Rethinking East-Central Europe*; Cezary Kukło, Piotr Guzowski, *Rodzina i jej gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w geografii europejskich struktur rodzinnych do połowy XX wieku* (Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2019); Cezary Kukło, Piotr Guzowski, *Studies on Family and Household in Preindustrial Poland* (Białystok: Institute for Research of European Cultural Heritage, 2015); Piotr Guzowski, „The Origins of the European Marriage Pattern i Early Modern Period”, *Acta Poloniae Historica* 108 (2013): 5–44.

³¹ Adam Leszczyński, *Ludowa historia Polski* (Warszawa: WAB, 2020); Kacper Pobłocki, *Chamstwo* (Wołowiec: Czarne, 2021); Michał Rauszer, *Sila podporządkowanych* (Warszawa: Wyd. UW, 2021).

³² Mateusz Wyźga, *Historia bez krawata* (Kraków: Znak, 2022).

W wywiadach znalazło się też miejsce na ogólniejsze refleksje, podsumowujące wybory naukowe moich respondentów. W kilkunastu wypowiedziach uzasadnieniem dla poszukiwań i wyjścia poza główny nurt nauki historycznej było pewnego rodzaju rozczerowanie historią w postaci, jaką poznawali na studiach. Wobec utrwalonej od dawna przewagi historii politycznej gubi się, zdaniem moich respondentów, pojedynczy człowiek i jego horyzont codzienności (W4; W9; W15). Perspektywa socjologiczna lub antropologiczna jest atrakcyjna dlatego, że dostarcza zarówno narzędzi, jak i oprogramowania teoretycznego do opisu historii „zwykłych ludzi” (W19). Wydaje się, że interdyscyplinarność w polskiej historiografii jest efektem rosnącego zainteresowania tak rozumianą historią społeczną. Jest to szczególnie widoczne w odniesieniu do dziejów XX wieku, a zwłaszcza przemian społecznych okresu socjalizmu. Dla młodych historyków ważne jest poczucie aktualności ich badań, związek ze współczesnością i popularnymi debatami. Takie odniesienia do „realnego współczesnego świata” ceni szczególnie badacz historii mówionej (W8). Można doszukiwać się tutaj także pozanaukowych aspektów kariery akademickiej. Zabieranie głosu w ważnych kwestiach publicznych, czyli tradycyjnie ważne w polskiej humanistyce zaangażowanie obywatelskie, jest nadal obecne w społecznej roli historyka.

Jednak atrakcyjność badań interdyscyplinarnych ma też swoje ograniczenia. Bywa niepgłębiona i czysto deklaratywna. To hasło jest dzisiaj tak popularne, że okazuje się czasem pustym pojęciem, „słowem-wytrychem, które nic nie wnosi” (W8). Mówił tak jeden ze współtwórców metodologii historii mówionej, która jest zbudowana na połączeniu dorobku socjologii i historii. Jego doświadczenia z międzynarodowych projektów badawczych, programowo interdyscyplinarnych, pokazały, że nieraz cechowała je powierzchowność i sztuczność. Nie zniechęciło to go do dalszych poszukiwań, ale dało świadomość skali wyzwań i konieczność dodatkowego wysiłku w sytuacji łączenia dwóch różnych podejść. Bywa, że młodym historykom korzystanie z pojęć i narzędzi z nauk społecznych wydaje się atrakcyjne i jednocześnie łatwe, niewymagające specjalnych kompetencji i umiejętności. Grozi to żonglowaniem terminologią „bez głębszego zrozumienia i uwzględnienia kontekstu, w jakim te pojęcia powstały i funkcjonują” (W8). Inna osoba, która w swoich badaniach obficie korzysta z dorobku nauk społecznych, przyznała, że są one dla niej „rezerwuarem, z którego czerpie inspiracje, teorie, metody, ale to nie jest *stricte* interdyscyplinarne, bo oba podejścia nie są dla niej równoważne” (W14). Warto zauważyć, że w wywiadach brały udział osoby, które poszukują nowych dróg i dążą do rozszerzenia badań historycznych poza rekonstrukcję faktów, a mimo tego często słyszałam stanowiska broniące integralności i spójności nauki historycznej. Głosy w obronie historii były wspierane tezami Ewy Domańskiej z *Historii egzystencjalnej* (W13). Można było dostrzec, jak wyraźnie formacja uniwersytecka ukształtowała w młodych historykach poczucie odrębności swojej dyscypliny. Respondenci stawiali mocno w obronie autonomii historii jako osobnej tradycji badawczej, w Polsce szczególnie silnie powiązanej z dziejami narodowymi. Wyraźnie wybrzmiało przekonanie, że należy unikać rozmywania granic dyscyplinarnych (W13; W12). Jedna z rozmówczyń powiedziała, że wszystkim wydaje się, że mogą robić badania historyczne

bez przygotowania i to zagraża spójności historiografii (W9). Potrzeba obrony tożsamości historii akademickiej była uzasadniana zagrożeniami płynącymi z lawinowo rosnącej literatury o przeszłości, pisanej przez nie-historyków. Większość moich rozmówców spontanicznie, i przeważnie krytycznie, nawiązywała do książek o historii ludowej napisanych niedawno przez antropologów. Postrzegali je jako rodzaj nieuprawnionego wejścia na teren historyków.

DNA DYSCYPLINY I JEJ PRZYSZŁOŚĆ

Zapytałam więc o cechy typowe dla nauki historycznej. Powszechnie wskazywano na pracę ze źródłami, ich opracowanie, krytykę i interpretację jako kanon metody historycznej. Słyszałam, że umiejętność krytyki źródeł stanowi „warunek progowy wejścia” i „główne oparcie badań historycznych”, bo historia „jest nauką myślenia krytycznego”, jednak „samo skupienie się na źródłach nie wystarcza” (W7). Dzisiaj takie podejście nie wyczerpuje zadań badacza przeszłości, potrzeba szerszej konceptualizacji, jaką daje na przykład socjologia historyczna (W6). Padło stwierdzenie, że „klasyczne podejście do źródeł i do rekonstrukcji przeszłości staje się archaiczne” (W1). „Coraz bardziej oczywiste jest dziś pogłębianie refleksji nad metodą, dążenie do posługiwania się jasnymi założeniami, modelem badawczym i wyjaśnianiem” (W5). Pojawił się też komentarz, że „w socjologii jest obowiązek opisu metody badawczej, podczas gdy my [historycy] to wszystko chowamy do szuflady i dajemy gotowy produkt” (W9). Słyszałam też, że „dużą słabością historii jest przekonanie, że źródła są ważniejsze niż postawienie problemu badawczego” (W20). Jedna z młodych historyczek jako ważną cechę konstytutywną dyscypliny wskazała przekonanie, że „historia jest obiektem badań samym w sobie, a nie źródłem do współczesnych zagadnień”, z czego jej zdaniem bierze się „wśród historyków starszej generacji niechęć do teorii” (W14). Buntowano się przeciw postrzeganiu historyków jedynie w rolach „zbieraczy materiału do zinterpretowania przez antropologów czy socjologów” (W21; podobnie W3). Ograniczenie się do tradycyjnie rozumianych źródeł archiwalnych i przyjmowanie perspektywy źródła niektórzy uznawali za „nie do obrony w nadchodzącej przyszłości” (W7, podobnie W16).

Moi rozmówcy mieli świadomość nieuchronności zmiany w kierunku współpracy interdyscyplinarnej. Współcześnie w innych dyscyplinach przybiera ona formę zespołów badawczych, w których każdy z uczestników wnosi metody i narzędzia swojej nauki. W takiej formule „historycy słabo się odnajdują, ponieważ wciąż istnieje specyfika ich praktyki badawczej, bliska indywidualnej, autorskiej pracy pisarskiej” (W11). Nikt nie kwestionował użyteczności inspiracji z nauk społecznych. Jednak w praktyce bywa, że jest formą „kłusowania” po terenie drugiej dyscypliny, czyli sięgania po wybrane elementy: teorie, pojęcia i metody socjologiczne, lub z drugiej strony po wiedzę o przeszłości, głównie dotyczącą faktografii. Czasami traktowano dyscypliny takie jak socjologia pragmatycznie i instrumentalnie jako kolejną naukę pomocniczą historii (W12). Ale słyszałam też, że „spotkanie dyscyplin ma już miejsce i coraz bardziej zaczyna się

interdyscyplinarny dialog, przynajmniej w tematyce płci i kobiet” (W9). Zwracano też uwagę na fakt, że po prostu brakuje rzetelnej wzajemnej wiedzy o istocie dyscyplin i ich różnych metodologiach, a zamiast tego krążą uproszczone, potoczne wyobrażenia (W9).

Wszyscy podkreślali, że w programach edukacji historycznej bardzo przydatne byłyby kursy wprowadzające w podstawy nauk społecznych: psychologii, socjologii, antropologii, ekonomii. Niestety tak potrzebne „osadzenie historii w kontekście nauk społecznych często pozostaje tylko w sferze życzeń” (W1), podobnie jak postulat zatrudniania w dydaktyce osób spoza nauki historycznej (W20). W rezultacie studenci nie znają innych dyscyplin, a programy nie przewidują takich kursów. Studenci przejawiają duże zainteresowanie kompetencjami z nauk społecznych. Jedna z rozmówczyń stwierdziła, mówiąc o swojej placówce: „jesteśmy już w stanie zaproponować dużej liczbie studentów wspieranie tego [interdyscyplinarnego] myślenia” (W20).

PODSUMOWANIE

W środowisku historyków interesowały mnie strategie budowania karier akademickich, szczególnie kiedy dzisiaj priorytetem jest rozwijanie kontaktów międzynarodowych i włączanie polskiej nauki w obieg światowy. Mam świadomość, że wywiady prowadziłam w grupie historyków o określonych preferencjach badawczych, zainteresowanych naukami społecznymi, poszukującymi nowych obszarów tematycznych, ujęć i metod badawczych. Są to osoby, które budują swoje kariery akademickie według współczesnych reguł umiędzynarodowienia. Trudno jednak uznać, że reprezentują całe młode pokolenie historyków. Sami zresztą niejednokrotnie odżegnywali się od uogólnień generacyjnych, mówiąc, że różnice w podejściu są powiązane bardziej z ośrodkami badawczymi czy „seminaryjnym modelem reprodukcji stylu uprawiania historii” (W7).

Obrane przez nich ścieżki mają jednak istotne strukturalne ograniczenia. Identyfikuje je perspektywa socjologii nauki Pierre’a Bourdieu wraz z kontekstem peryferyjnego położenia Europy Środkowo-Wschodniej³³. Z pewnością moi rozmówcy starają się włączyć w globalną wymianę idei naukowych na możliwie korzystnych zasadach. Z moich badań wynika, że chcą podejmować tematy interesujące, a przynajmniej zrozumiałe w innych krajach i regionach świata (W6). Mają świadomość, że trzeba umieć przedstawić polską historię w szerszym kontekście interpretacyjnym (W3), współpracować z badaczami z naszej części Europy (W14), tworzyć historię porównawczą, a więc opatrzoną aparatem teoretycznym i modelowaniem (W5). Takie są także wymogi systemu grantowego, polskiego, a zwłaszcza międzynarodowego (W15). Już teraz, a coraz bardziej w nadchodzących latach będą się jednak musieli konfrontować z mechanizmem

³³ Dobrym przykładem zastosowania jej do polskiego przypadku jest praca: Tomasz Warczok, Tomasz Zarycki, *Gra peryferyjna. Polska politologia w globalnym polu nauk społecznych* (Warszawa: Scholar, 2016).

globalnej akademii, który określa możliwe ścieżki zdobywania w niej pozycji naukowej. Dostępne opcje strategii akademickiej w sytuacji peryferyjnego badacza, w tym także historyka, wyglądają następująco³⁴. Najrzadsza jest szansa uczestnictwa na równych warunkach w roli współkreatora debat i narracji na poziomie globalnym. Drugą strategią jest dostarczanie danych do globalnych centrów nauki, które są miejscem wytwarzania głównych dyskursów interpretacyjnych. Najczęstszą jest jednak rola krajowego tłumacza i pośrednika treści, zwłaszcza koncepcji, płynących z nauki światowej. Można ją realizować na różne sposoby, nie tylko w postaci prostego transferu i upowszechniania wiedzy z centrum. Istnieje też ścieżka obecności w światowej przestrzeni nauki, która polega na wnoszeniu w nią lokalnych perspektyw w taki sposób, by stawały się powszechnie zrozumiałe i możliwe do analiz porównawczych. Sądzę, że właśnie ona jest najbliższa dla moich rozmówców.

Stanowią oni oczywiście niewielką część grona historyków, ale taką, która wyróżnia się potrzebą nowych rozwiązań w nauce historycznej i przyczynia do zmiany jej obrazu w codziennych praktykach badawczych. Ich wyobrażenia przeszłości okazały się bardzo podobne do postulatów, wyrażonych na forum ostatniego Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich przez Radosława Poniała i Piotra Guzowskiego. Otóż szanse na twórcze włączenie się polskiej historiografii w globalną wymianę naukową widzą oni w „jasno zaplanowanym i systematycznie realizowanym programie badawczym, nawiązaniu do ważnych nurtów w nauce światowej, sięganiu do dorobku innych dyscyplin, zespołowej realizacji zadań i wykorzystywaniu nowoczesnych technik analitycznych”³⁵.

LISTA WYWIADÓW

- W1 13.12.2022 mężczyzna, doktorat 2013.
- W2 21.12.2022 mężczyzna, doktorat 2014.
- W3 21.12.2022 mężczyzna, doktorat 2024.
- W4 28.12.2022 mężczyzna, doktorat 2015.
- W5 03.01.2023 kobieta, doktorat 2015.
- W6 04.01.2023 mężczyzna, doktorat 2018.
- W7 09.01.2023 mężczyzna, doktorat 2019.
- W8 20.01.2023 mężczyzna, doktorat 2021.
- W9 23.01.2023 kobieta, doktorat 2000.
- W10 23.01.2023 mężczyzna, doktorat 2022.
- W11 24.01.2024 mężczyzna, doktorat 2019.
- W12 31.01.2023 kobieta, doktorat 2011.
- W13 31.01.2023 kobieta, doktorat 2014.

³⁴ Radosław Poniał, Piotr Guzowski, „Polska historiografia wobec światowych debat naukowych dotyczących historii społecznej i gospodarczej”, w *Człowiek twórcą historii*, red. Cezary Kukło, Wojciech Walczak (Białystok: Uniwersytet w Białymstoku, 2024), 9–32.

³⁵ Poniał, Guzowski, *Polska historiografia*, 32.

- W14 01.02.2023 kobieta, doktorat 2021.
 W15 03.02.2023 kobieta, doktorat 2004.
 W16 15.02.2023 mężczyzna, doktorat 2023.
 W17 21.02.2023 kobieta, doktorat 2005.
 W18 03.03.2023 mężczyzna, doktorat 2017.
 W19 06.03.2023 mężczyzna, doktorat 2010.
 W20 08.03.2023 kobieta, doktorat 2001.
 W21 27.03.2023 kobieta, doktorat 2010.

BIBLIOGRAFIA

- Bourdieu, Pierre. „Specyfika dziedziny naukowej i społeczne warunki rozwoju wiedzy”, przeł. Elżbieta Neyman. W *Kryzys i schizma 2. Antyścientystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, wyb. i wstęp Edmund Mokrzycki, 87–137. Warszawa: PIW, 1984.
- Bourdieu, Pierre. *Homo Academicus*. Stanford: Stanford University Press, 1988.
- Bourdieu, Pierre. *Science of Science and Reflexivity*. Chicago: The University of Chicago and Polity Press, 2004.
- Bourdieu, Pierre. „Homo Academicus. Posłowie – Dwadzieścia lat później”. *Praktyka teoretyczna* 7 (2013): 31–50.
- Brzezińska, Anna. „Specyfika badań historycznych na tle innych dyscyplin naukowych”. W *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. Ewa Domańska, Jan Pomorski, 100–114. Warszawa: PWN, 2022.
- Domańska, Ewa. „W obronie dyscypliny: problem suwerenności i re-profesjonalizacji historii”. W *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. Ewa Domańska, Rafał Stobiecki, Tomasz Wiślicz. Kraków: Universitas, 2014.
- Domańska, Ewa. „Metodologia praktyczna”. W *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. Ewa Domańska, Jan Pomorski. Warszawa: PWN, 2022.
- Gałęziowski, Jakub. „Czas na analizę! O potrzebie seminariów historii mówionej”. *Wrocławski Rocznik Historii Mówionej* 12 (2022): 226–246.
- Guzowski, Piotr. „The Origins of the European Marriage Pattern i Early Modern Period from the Perspective of Polish History”. *Acta Poloniae Historica* 108 (2013): 5–44.
- Guzowski, Piotr. „Przyziemne potrzeby w badaniach społeczno-gospodarczych dawnej Polski”. *Historyka* 49 (2019): 329–359.
- Kałwa, Dobrochna. „Historia kobiet versus studia gender – o potrzebie interdyscyplinarnego dialogu”. W *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. Ewa Domańska, Rafał Stobiecki, Tomasz Wiślicz. Kraków: Universitas, 2014.
- Kolasa-Nowak, Agnieszka. „Jaka socjologia historyczna w Polsce? Pomiedzy tradycją socjologii obywatelskiej a umiędzynarodowieniem”. *Kultura i Społeczeństwo* 4 (2022): 9–28.
- Kolasa-Nowak, Agnieszka. „Perspektywy socjologii historycznej w Polsce. Przeszłość w praktyce badawczej socjologów”. *Stan Rzeczy* 21 (2021): 31–53.
- Kolasa-Nowak, Agnieszka. „Znaczenie historii w studiach regionalnych. Rola przeszłości w polskiej socjologii regionu po 1989 r.”. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 4 (2019): 239–252.
- Kukło, Cezary. „O historii społecznej z perspektywy demografa historycznego słów parę”. *Historyka* 49 (2019): 301–328.
- Kurkowska-Budzan, Marta, Emilia Soroko, Marcin Stasiak. „Structured Interview in Historical Research. A Description of Research Procedures”. *Historyka* 51 (2021): 299–323.

- Leszczyński, Adam. *Ludowa historia Polski*. Warszawa: WAB, 2020.
- Mateja-Jaworska, Bogumiła, Marta Zawodna-Stephan. *Badania życia codziennego w Polsce. Rozmowy (nie)codzienne*. Poznań: Wyd. UAM, 2019.
- Muchowski, Jakub. „Autonomia i społeczna rola historii we współczesnym świecie”. W *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. Ewa Domańska, Jan Pomorski, 89–99. Warszawa: PWN, 2022.
- Nowak, Andrzej. „Ankieta *Kwartalnika* – konteksty historyczne, formuła i pytania”. *Kwartalnik Historyczny* 1, 128 (2021): 5–15.
- Obserwacja uczestnicząca w badaniach historycznych*, red. Barbara Wagner, Tomasz Wiślicz. Zabrze: Infort Editions, 2008.
- Pobłocki, Kacper. *Chamstwo*. Wołowiec: Czarne, 2021.
- Poniat, Radosław, Piotr Guzowski. „Polska historiografia wobec światowych debat naukowych dotyczących historii społecznej i gospodarczej”. W *Człowiek twórcą historii*, red. Cezary Kukło, Wojciech Walczak, 9–32. Białystok: Uniwersytet w Białymstoku, 2024.
- Rauszer, Michał. *Siła podporządkowanych*. Warszawa: Wyd. UW, 2021.
- Rodzina i jej gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w geografii europejskich struktur rodzinnych do połowy XX wieku*, red. Cezary Kukło, Piotr Guzowski. Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, 2019.
- Stobiecki, Rafał. „Różne oblicza historycznego rewizjonizmu”. *Sensus Historiae* 2, 19 (2015). *Studies on Family and Household in Preindustrial Poland*, red. Cezary Kukło, Piotr Guzowski. Białystok: Institute for Research of European Cultural Heritage, 2015.
- Szołtysek, Mikołaj. *Rethinking East-Central Europe: Family Systems and Co-Residence in the Polish-Lithuanian Commonwealth*, vol. 1–2. Bern: Peter Lang, 2015.
- Topolski, Jerzy. *Teoretyczne problemy wiedzy historycznej. Antologia tekstów*. Poznań: Nauka i Innowacje, 2016.
- Warczak, Tomasz, Tomasz Zarycki. *Gra peryferyjna. Polska politologia w globalnym polu nauk społecznych*. Warszawa: Scholar, 2016.
- Werner, Wiktor, Piotr Kowalewski-Jahromi. „Myślenie historyczne”. W *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. Ewa Domańska, Jan Pomorski, 71–88. Warszawa: PWN, 2022.
- Wiślicz, Tomasz. „Historiografia polska 1989–2009. Bardzo subiektywne podsumowanie”. *Przegląd Humanistyczny* 5/6 (2010).
- Wiślicz, Tomasz. *Upodobanie. Małżeństwo i związki nieformalne na wsi polskiej XVII–XVIII wieku. Wyobrażenia społeczne i jednostkowe doświadczenia*. Wrocław: Chronicon, 2012.
- Wiślicz, Tomasz. „Nowe tendencje w historiografii polskiej po 1989 roku. Raport diagnostyczny”. W *Wielka zmiana. Historia wobec wyzwań. Pamiętnik XX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie*, T.1, red. Jan Pomorski, Mariusz Mazur. Warszawa-Lublin: IPN, IH UMCS, 2021.
- Wiśniewski, Tomasz. „Kluczowe pojęcia myślenia historycznego – wprowadzenie do dyskusji”. *Historyka* 51 (2021): 7–24.
- Wyźga, Mateusz. *Historia bez krawata*. Kraków: Znak, 2022.
- Zamorski, Krzysztof. „O doświadczeniach we wdrażaniu specjalizacji «antropologia historyczna» w programie studiów historycznych w Instytucie Historii UJ”. W *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. Ewa Domańska, Rafał Stobiecki, Tomasz Wiślicz, 165–171. Kraków: Universitas, 2014.